

Sygn. akt VIII GC 605/18 upr

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2018 r.

Sąd Rejonowy w Białymstoku VIII Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący : SSR Artur Andrysewicz

Protokolant: sekr. sądowy Małgorzata Białous

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 grudnia 2018 r. w B.

sprawy z powództwa R. G. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą K (...) R. G.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w P.

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego (...) spółki akcyjnej w P. na rzecz R. G. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą K (...) R. G. kwotę 18.974 zł (osiemnaście tysięcy dziewięćset siedemdziesiąt cztery złote) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 14 września 2017 r. do dnia zapłaty.

II. Umarza postępowanie w części dotyczącej żądania nakazania pozwanemu wystawienia faktur korygujących.

III. Oddala powództwo w pozostałym zakresie.

IV. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.917 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt VIII GC 605/18

UZASADNIENIE

Powód R. G. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą K (...) wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 18.974 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 9 września 2017 r. do dnia zapłaty, a także o zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu podał, że strony od kilku lat miały wspólne kontakty handlowe, w ramach których powód nabywał od pozwanej spółki sprzęt elektroniczny w celu dalszej odsprzedaży. Nabycie tego sprzętu wiązało się od 1 lipca 2015 r. z mechanizmem tak zwanego odwrotnego obciążenia podatkiem VAT (reverse charge), który był naliczany przez nabywcę będącego czynnym podatnikiem VAT, a nie sprzedawcę. W 2017 r., wobec niepodpisania przez powoda przedstawionej mu umowy w zakresie sposobu rozliczeń między stronami, podatek był naliczany w fakturach wystawionych przez sprzedawcę, to jest pozwaną spółkę. Na wniosek powoda wydane zostały przez organy skarbowe interpretacje podatkowe, zgodnie z którymi to na nim ciąży obowiązek naliczenia podatku od transakcji. Powód skorygował dotychczas złożone deklaracje VAT i wpłacił podatek oraz zażądał od pozwanej spółki korekty faktur i zwrotu niesłusznie naliczonego w nich podatku VAT.

Pozwany (...) spółka akcyjna w sprzeciwie od nakazu zapłaty wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu. Pozwany zarzucił brak zawyżenia ceny sprzedaży i prawidłowe uznanie transakcji jako niepodlegających opodatkowaniu podatkiem VAT na zasadzie odwrotnego obciążenia. Wskazuje także na brak mocy wiążącej postanowień interpretacji indywidualnych wydanych na wniosek powoda z uwagi na niepełny opis

stanu faktycznego dokonanego przez powoda we wnioskach o wydanie interpretacji. Dodaje przy tym, że interpretacje podatkowe nie mają mocy wiążącej dla podatników i fakt zastosowania się do nich przez powoda nie powinien mieć wpływu na prawnopodatkową sytuację pozwanego. Pozwany wskazuje też na porozumienie stron z 24 czerwca 2015 r. w sprawie dostaw towarów realizowanych w ramach jednolitej gospodarczo transakcji, które przestało obowiązywać od początku 2017 r., co skutkowało naliczeniem przez pozwaną spółkę podatku VAT zgodnie z zasadami ogólnymi.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Na podstawie umowy franczyzowej z grudnia 2008 r. powód posługując się marką pozwanej spółki nabywał od niej sprzęt elektroniczny w celu dalszej odsprzedaży klientom detalicznym. W dniu 1 lipca 2011 r. zawarte zostało także przez strony porozumienie do umowy franczyzowej regulujące wzajemne zobowiązania stron (bezsporne).

W dniu 24 czerwca 2015 r. strony zawarły porozumienie w sprawie dostaw towarów realizowanych w ramach jednolitej gospodarczo transakcji (k.87-90), związane z zastosowaniem przez ustawodawcę od 1 lipca 2015 r. mechanizmu tak zwanego odwrotnego obciążenia podatkiem VAT i przerzuceniem obowiązku naliczania go na przedsiębiorcę nabywającego sprzęt elektroniczny szczegółowo wymieniony w załączniku do ustawy o podatku od towarów i usług. W umowie strony wskazały, że dostawy towarów realizowane są w sposób zorganizowany, jednolity, na takich samych lub zbliżonych zasadach, a okoliczności i warunki towarzyszące tym dostawom nie odbiegają od okoliczności i warunków zwykle występujących w obrocie towarami oferowanymi przez dostawcę. W związku z tym strony postanowiły zawrzeć porozumienie w sprawie traktowania dostaw towaru jako jednolitej gospodarczo transakcji. W porozumieniu potwierdzono, że strony wiąże trwała i regularna współpraca w zakresie dostaw towarów i że ma ona charakter jednolitej gospodarczo transakcji (§ 2 ust.1) bez względu na ilość realizowanych dostaw, liczbę zawartych umów lub porozumień, ilość przyjętych ofert lub zamówień złożonych przez odbiorcę oraz liczbę faktur wystawionych przez dostawcę (§ 2 ust.2). Zgodnie z § 3 ust. 1 porozumienia powód jako odbiorca zobowiązał się w okresie obowiązywania porozumienia dokonać nabycia towarów o wartości netto przekraczającej kwotę 20.000 zł, jak też wykonywać ciężące na nim obowiązki podatkowe, w szczególności w zakresie rozliczania podatku VAT z tytułu nabywania od dostawcy towarów objętych szczególną procedurą rozliczania podatku VAT na zasadzie odwrotnego obciążenia (§ 4 ust.1). Porozumienie zostało zawarte na czas określony do 31 grudnia 2016 r. (§ 8 ust.1).

Na przełomie 2016 i 2017 r. pozwana spółka przedstawiła powodowi projekt kolejnego porozumienia dotyczącego rozliczenia podatku VAT na zasadzie odwrotnego obciążenia na kolejny okres od stycznia 2017 r. Mailem z 28 grudnia 2016 r. skierowanym do powoda przesłano projekt nowego porozumienia wskazując, że zabezpieczy ono w sposób formalny i ureguluje współpracę w zakresie obrotu towarami objętymi procedurą odwrotnego obciążenia (k.120v-121). Jak wskazano w mailu, porozumienie doprecyzowuje rozumienie przez strony definicji jednolitej gospodarczo transakcji oraz stosowanie limitu 20.000 zł. Jednocześnie poproszono powoda o podpisanie porozumienia i przesłanie skanu dokumentu do 30 grudnia 2016 r., a także przesłanie go w formie papierowej. Kolejnym mailem z 3 stycznia 2017 r. zwrócono się do powoda z prośbą o podpisanie porozumienia z datą 30 grudnia 2016 r. oraz odesłanie w formie papierowej do podpisu przez stronę pozwaną (k.120).

W odpowiedzi z 4 stycznia 2017 r. powód zwrócił się o dopisanie dwóch punktów w umowie mających charakter porządkujący (k.119). Pozwana spółka uwzględniając proponowane zapisy wyjaśniła też, że definicja jednolitej transakcji nie wynika wprost z ustawy, ale została sformułowana na bazie wyjaśnień Ministerstwa Finansów (mail z 4 stycznia 2017 - k.118). Jednocześnie zastrzeżono, że niepodpisanie porozumienia skutkować będzie traktowaniem każdej transakcji jako odrębnej.

Powód nie podpisał projektu porozumienia, a w 2017 r. nadal nabywał towary elektroniczne od pozwanej spółki, która wystawiała na te transakcje faktury VAT z naliczonym podatkiem.

W dniu 1 marca 2017 r. strony zawarły umowę o współpracy gospodarczej określając ogólne warunki sprzedaży produktów z oferty handlowej dostawcy (k.146-148). Umowa regulowała sposób zamawiania produktów przez

powoda, sposób płatności, dostawy oraz zwrotu, jak też gwarancji na nabywane towary. Zgodnie z § 3 ust. 4 umowy uzgodniono, że do ceny jest doliczany podatek VAT zgodnie z obowiązującymi przepisami (k.147).

Powód wnioskiem z 27 kwietnia 2017 r. zwrócił się do Dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej o wydanie interpretacji indywidualnej na pytanie, czy przysługiwało mu prawo do pomniejszenia podatku należnego za styczeń, luty i marzec 2017 r. o podatek naliczony w kwotach opisanych we wniosku, wynikający z faktur dokumentujących nabycie przez niego od spółki akcyjnej towarów wymienionych w pozycji 28, 28a-28c załącznika nr 11 do ustawy o podatku od towarów i usług. We wniosku powód przedstawił swoje stanowisko, korespondujące ze stanowiskiem dostawcy, że za jednolitą gospodarczo transakcję uznać należy taką sytuację, gdy nabędzie on w danym miesiącu kalendarzowym jednorazowo od dostawcy urządzenia elektroniczne w kwocie brutto wyższej od 20.000 zł, a transakcja będzie udokumentowana jedną fakturą. Takie stanowisko uznano za nieprawidłowe w interpretacji indywidualnej z 26 lipca 2017 r. (k.18-23, sygn. 0115- (...) -3. (...) .177.2017.2.AP). W uzasadnieniu interpretacji podano, że charakter transakcji dokonywanych między stronami pozostającymi w regularnych kontaktach handlowych skutkuje uznaniem tych transakcji za transakcję jednolitą gospodarczą w rozumieniu przepisów ustawy, co oznacza obowiązek zastosowania mechanizmu odwrotnego obciążenia niezależnie od wartości nabywanych towarów, która w przewidywanym przez strony horyzoncie czasowym przekracza kwotę 20.000 zł.

Kolejnym wnioskiem z 15 maja 2017 r. powód zwrócił się do Dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej o wydanie interpretacji dotyczącej przepisów prawa podatkowego w zakresie prawa do odliczenia podatku naliczonego zadając pytanie tak jak w poprzednim wniosku, lecz dotyczące pomniejszenia podatku należnego za kwiecień 2017 r. Na podstawie interpretacji indywidualnej wydanej 11 lipca 2017 r. (k.13-17, sygn. 0115- (...) -3. (...) .227.2017.2.MD) również w tym przypadku stanowisko podatnika uznano za nieprawidłowe. W uzasadnieniu podano, że strony transakcji łączyła stała umowa (porozumienie do umowy franczyzowej) obowiązująca również w okresie wystawienia faktur, zaś w ramach tej umowy wystąpiła więcej niż jedna dostawa towarów wymienionych w załączniku do ustawy, które to dostawy zostały dokonane na podstawie odrębnych zamówień. W ocenie Dyrektora Krajowej informacji Skarbowej brak jest podstaw do traktowania transakcji opisanych we wniosku jako odrębnych, nie powiązanych ze sobą w żaden sposób czynności, co skutkuje koniecznością sumowania wartości dostaw i przekroczeniem progu 20.000 zł netto. Wobec niezastosowania przez strony mechanizmu odwrotnego obciążenia nie podlega odliczeniu podatek naliczony wynikający z błędnie wystawionych faktur VAT (k.16v).

Z dniem 12 czerwca 2017 r. rozwiązane zostało między stronami porozumienie do umowy franczyzowej (bezsporne).

W związku z wydanymi interpretacjami podatkowymi powód dokonał korekty deklaracji dla podatku od towarów i usług za miesiące od stycznia do maja 2017 r. i wpłacił na rachunek Urzędu Skarbowego zaległości podatkowe w łącznej kwocie 16.721 zł.

Pismem z 1 września 2017 r. powód poinformował pozwaną spółkę o wydanych interpretacjach podatkowych i błędnym naliczeniu podatku VAT w fakturach wystawionych od stycznia 2017 r. Zażądał wystawienia przez pozwaną spółkę faktur korygujących, a także zwrotu na jego rachunek bankowy nienależnie zapłaconego podatku VAT od faktur, w których niezasadnie naliczono podatek VAT (k.24-26). Oprócz kwoty wpłaconej do Urzędu Skarbowego powód domagał się także kwoty 465 zł, której nie mógł odliczyć od podatku należnego za czerwiec 2017 r. oraz kwoty 1.788 zł, której nie mógł odliczyć za miesiąc lipiec 2017 r. W rezultacie łączna szkoda po jego stronie oszacowana została na 18.974 zł (wykaz faktur - k.27-28). Pismo powoda zostało doręczone pozwanemu w dniu 8 września 2017 r. (k.40, 42) z określeniem terminu 5 dni na zwrot żądanej kwoty.

W odpowiedzi pismem z 4 października 2017 r. (...) S.A. uznała stanowisko powoda za niezasadne (k.29-31). W piśmie wskazano, że w 2017 r. strony wiązała tak zwana umowa ramowa, co przy braku stosownego porozumienia dotyczącego wartości planowanych zakupów nie daje podstaw do taktowania całości dostaw w okresie styczeń-czerwiec 2017 r. jako jednolitej gospodarczo transakcji i stosowania odwrotnego obciążenia dla poszczególnych dostaw. Zdaniem pozwanego każde zamówienie należy traktować i oceniać indywidualnie jako odrębną i niezależną transakcją z punktu widzenia pojęcia "jednolitej gospodarczo transakcji", zaś odmowa podpisania od 1 stycznia 2017 r. przez powoda

kolejnego porozumienia w sprawie dostaw towarów realizowanych w ramach jednolitej gospodarczo transakcji przyczyniła się do istotnej zmiany okoliczności współpracy między stronami z punktu widzenia stosowania przepisów o odwrotnym obciążeniu dla dostaw elektroniki objętych załącznikiem nr 11 do ustawy o VAT (k.30). W piśmie pozwanego zarzucono także, że interpretację wydano w oparciu o nieprecyzyjne i niewyczerpująco przedstawione dane, co miało wpływ na ostateczne wnioski przedstawione przez organ wydający interpretację.

W dniu 31 października 2017 r. powód złożył do Urzędu Skarbowego w B. wniosek o wszczęcie postępowania podatkowego w przedmiocie określenia należnego podatku od towarów i usług za czerwiec 2017 r. Powołał się na wydane interpretacje indywidualne oraz złożone przez siebie korekty deklaracji podatkowych, co w jego ocenie skutkuje nadpłatą z tytułu podatku od towarów i usług za czerwiec 2017 r. w kwocie 1.052 zł. Postanowieniem z 28 listopada 2017 r. naczelnik Urzędu Skarbowego w B. odmówił wszczęcia postępowania podatkowego (k.36-37). Jak wynika z uzasadnienia postanowienia, przyczyną odmowy były kwestie formalne związane z tym, że podatek VAT rozliczany jest na podstawie samoobliczenia przez podatnika, co powoduje, że nie może on następnie żądać, aby rozliczenia podatku dokonał organ podatkowy. Jednocześnie stwierdzono, że nie jest możliwe wszczęcie postępowania podatkowego w tej sprawie na wniosek strony, a brak jest podstaw do działania z urzędu. Wskazano, że organem właściwym dla drugiej strony umowy jest Naczelnik Pierwszego (...) Urzędu Skarbowego w P., który został zawiadomiony o rozbieżnym rozliczeniu podatku VAT przez obie strony transakcji w zakresie obrotu towarami wymienionymi w pozycjach 28-28c załącznik nr 11 do ustawy o VAT (k.37).

Na skutek zaskarżenia przez powoda powyższego postanowienia Naczelnika Urzędu Skarbowego w B. postanowieniem z 23 stycznia 2018 r. Dyrektor I. Administracji Skarbowej w B. utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie (k.38-39).

Pismem z 27 listopada 2018 r. Naczelnik Pierwszego (...) Urzędu Skarbowego w P. poinformował, że wobec pozwanej spółki za 2017 rok nie prowadził postępowań podatkowych w przedmiocie określenia należnego podatku związanego z rozliczeniami podatku VAT w transakcjach z powodem (k.186).

Sąd zważył, co następuje:

Spór między stronami dotyczy tego, na kim ciąży obowiązek naliczenia podatku VAT w transakcjach nabycia towarów elektronicznych przez powoda od pozwanej spółki oraz czy w związku z tym zaistniała szkoda po stronie powoda wywołana działaniem pozwanego. Sama kwota dochodzona pozwem nie jest sporna, co wynika z oświadczeń stron, a także dokumentacji złożonej przez powoda dotyczącej korekt deklaracji VAT.

Kluczowym punktem spornym między stronami jest ocena, czy transakcje między nimi zawierane od stycznia 2017 r. miały charakter transakcji jednolitej gospodarczo w rozumieniu przepisów ustawy z 11 marca 2004r. o podatku od towarów i usług (dalej także jako „ustawa o VAT”, tekst jedn. DzU 2018, poz 2174). Powód posiłkując się wydanymi interpretacjami podatkowymi wskazuje, że miały one taki charakter. W ocenie Sądu również nie ma wątpliwości, że sprzęt i akcesoria elektroniczne nabywane przez powoda w tym okresie powinny być zostać objęte mechanizmem odwrotnego obciążenia. Tym samym faktury wystawiane przez pozwaną spółkę nie powinny zawierać podatku VAT, który powinien być zostać naliczony przez powoda. W ocenie Sądu zarzut pozwanego, jakoby okoliczności stanu faktycznego podane przez powoda we wniosku o wydanie interpretacji były nieprecyzyjne lub niewyczerpujące, jest gołosłowny i nie znajduje potwierdzenia w zgromadzonych dowodach. W szczególności strona pozwana nie wykazała, czy powód we wniosku o wydanie interpretacji coś pominął bądź zataił.

Powyzsza konstatacja Sądu nie jest wynikiem wyłącznie przedstawionych interpretacji podatkowych, które nie wiążą w niniejszej sprawie. Samodzielnie dokonana interpretacja przepisów podatkowych w postępowaniu cywilnym nie pozostawia wątpliwości co do tego, że transakcje od stycznia 2017 r. miały taki sam charakter jak wcześniej i winny być rozliczone w ramach tak zwanej jednolitej gospodarczo transakcji. Zamówienia i dostawy dotyczyły towarów określonych w pozycji 28, 28a-28c załącznika nr 11 do ustawy o podatku od towarów i usług. Są to urządzenia

i akcesoria elektroniczne, określane także jako wrażliwe z uwagi na możliwe oszustwa podatkowe, i objęte przez ustawodawcę mechanizmem odwrotnego obciążenia.

Zgodnie z art. 17 ust. 2 ustawy o VAT dokonujący dostawy towarów nie rozlicza podatku należnego w przypadku towarów wymienionych w załączniku nr 11 do ustawy, jeżeli nabywcą jest podatnik zarejestrowany jako podatnik VAT czynny (art.17 ust.1 pkt 7). Warunkiem zastosowania mechanizmu odwrotnego obciążenia jest to, by wartość towarów w ramach jednolitej gospodarczo transakcji, bez kwoty podatku, przekraczała kwotę 20.000 zł (art.17 ust. 1c ustawy). Za jednolitą gospodarczo transakcję uznaje się transakcję obejmującą umowę, w ramach której występuje jedna lub więcej dostaw towarów w wymienionych w pozycjach 28-28c załącznika nr 11 do ustawy, nawet jeżeli są dokonane na podstawie odrębnych zamówień lub wystawianych jest więcej faktur dokumentujących poszczególne dostawy (art. 17 ust.1 d ustawy). Tak więc nawet sztuczne dzielenie transakcji w celu obniżenia wartości transakcji jednostkowej nie może prowadzić do uniknięcia mechanizmu odwrotnego obciążenia, jeżeli dzieje się to w ramach jednej umowy.

Bez wątplenia zarówno przed 1 stycznia 2017 r. jak i po tej dacie charakter transakcji między stronami nie zmienił się. Podkreślić też należy, że porozumienie z 24 czerwca 2015 r. zawarte na czas do 31 grudnia 2016 r., niezależnie od zapisów dotyczących rozliczenia podatku, nie mogło w żaden sposób modyfikować bezwzględnie obowiązujących przepisów podatkowych. Powyższe porozumienie, jak się wydaje, było jedynie chęcią uniknięcia wątpliwości i ewentualnych sporów między stronami co do tego, kto ma naliczyć podatek VAT od transakcji. Jednak również w braku takiego porozumienia w tym okresie oczywistym byłoby, że należy zastosować mechanizm odwrotnego obciążenia. Co więcej, strony po 1 stycznia 2017 r. nadal wiązała umowa ramowa i porozumienie do umowy franczyzowej. Strony pozostawały w ciągłych regularnych kontaktach handlowych. Zamówienia dokonywane przez powoda były wynikiem realizacji umowy zawartej przez strony dużo wcześniej. Nie można więc mówić o każdej dostawie jako odrębnej, nie powiązanej z innymi, co oznacza konieczność sumowania wartości transakcji. Bez znaczenia jest przy tym to, czy miały one miejsce w ciągu jednego miesiąca jako okresu rozliczeniowego dla podatku VAT czy w dłuższym okresie. Nie można zgodzić się z pozwanym, że powód odmawiając podpisania porozumienia od dnia 1 stycznia 2017 r. zmienił warunki współpracy i uniemożliwił stosowanie mechanizmu odwrotnego obciążenia.

Na marginesie też dodać trzeba, że tok rozumowania pozwanego jest sprzeczny z przedstawionymi przez niego wyjaśnienia Ministerstwa Finansów związanymi z wprowadzeniem mechanizmu odwrotnego obciążenia od 1 lipca 2015 r. Jak wynika z tego dokumentu za jednolitą gospodarczo transakcję, do której stosuje się odwrócone obciążenie, należy uznać umowę o współpracę, w ramach której dochodzi do wielu dostaw, jeśli z zawartej umowy wynika, że kontrahenci planują w określonym horyzoncie czasowym dokonanie dostaw sprzętu elektronicznego o łącznej wartości przekraczającej kwotę 20.000 zł, a wynika to bezpośrednio z zawartej umowy lub z całokształtu okoliczności jej zawarcia, co jest bezsporne dla obu stron (Broшуra Ministerstwa Finansów, str.14 - k.75v).

W rezultacie faktury wystawione przez pozwaną spółkę w spornym okresie nie powinny zawierać podatku VAT, a tym samym nie mogły być podstawą do odliczenia podatku należnego (art.88 ust.3a pkt 7 ustawy o VAT). Obowiązek rozliczenia podatku ciążył na powodzie, przy czym kwota podatku należnego stanowiła kwotę podatku naliczonego podlegającego odliczeniu (art.86 ust.2 pkt 4 lit. b).

Nieprawidłowe naliczenie podatku przez pozwaną spółkę postawiło powoda w trudnej sytuacji, gdzie z jednej strony zapłacił on pozwanemu kwoty podatku naliczonego w błędnie wystawionych fakturach, z drugiej zaś zgodnie z przepisami ustawy o VAT obowiązany był dokonać samodzielnie naliczenia tego podatku i rozliczenia go z urzędem skarbowym. Powód dokonał stosownych korekt stosując się do przepisów prawa podatkowego. Oznacza to jednak, że podatek z faktur wystawionych przez pozwanego został opłacony niezasadnie, ze szkodą dla powoda. Podkreślić przy tym należy, że wyłącznie pozwany ma możliwości dokonania korekty błędnie wystawionych faktur, a powód nie ma instrumentów prawnych, którymi zmusiłby kontrahenta do takiej korekty. Niechęć do wystawienia takiej korekty wynika po stronie pozwanej głównie z problemów natury organizacyjnej i ilości koniecznych do skorygowania faktur. Sprzedaż prowadzona jest poprzez sieć dystrybutorów będących podmiotami gospodarczymi, które nabywają towary elektroniczne od pozwanej spółki w celu ich dalszej sprzedaży klientom detalicznym. Potwierdza to mail kierowany także do powoda przez główną księgową pozwanego J. R. w dniu 20 lipca 2017 r., w którym pisze ona, że wolałaby

nie korygować faktur, bo oznaczałoby to, że do wszystkich umów musi zastosować odwrotne obciążenie, nawet tam, gdzie nie ma podpisanego porozumienia z kontrahentem (k.117). Przyznaje ona w tym mailu, że umowy o współpracy są ogólne, ramowe i nie precyzują, jaki towaru, jakiej jakości oraz w jakim czasie dany podmiot zakupi. Potwierdza to, że istotny jest więc faktyczny charakter współpracy, a nie ogólne zapisy.

Powód w pozwie nie przedstawił argumentacji prawnej na uzasadnienie żądania. W toku procesu jego pełnomocnik powołał się na § 3 ust. 4 umowy o współpracy obowiązującej od 1 marca 2017 r., zgodnie z którym pozwany miał obowiązek doliczenia podatku VAT zgodnie z obowiązującymi przepisami. Analizując podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego Sąd doszedł do przekonania, że będzie to art. 415 k.c. Nie można w tym wypadku mówić o odpowiedzialności kontraktowej z art. 471 k.c., gdyż przepisy podatkowe nie stanowią elementu umowy między stronami, w szczególności nie podlegają one negocjacom i modyfikacjom w ramach swobody kontraktowania. Podatek VAT będący elementem ceny ostatecznej wskazanej w fakturze jest wynikiem bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa podatkowego, do których obowiązane są stosować się obie strony kontraktu, a w szczególności ta, która wystawia fakturę określając podatek naliczony.

Jak słusznie podnosi się w literaturze (Komentarz do art. 415 k.c. t. I, red. K.Pietrzykowski 2018, wyd. 9, Legalis C.H.Beck), zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie przyjmuje się, iż odpowiedzialność *ex delicto* może wyjątkowo wchodzić w grę także w przypadku, gdy pomiędzy stronami istnieje już stosunek obligacyjny, a wyrządzenie szkody nastąpiło w wyniku niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, będącego jednocześnie naruszeniem obowiązku ciążącego na każdym podmiocie prawa. Pozwany naruszył obowiązek podatkowy poprzez niewłaściwe naliczenie podatku w fakturach wystawionych powodowi, co skutkowało bezzasadną wpłatą przez powoda kwoty brutto zamiast netto.

Z punktu widzenia powoda jako nabywcy kwestionowanie wskazanej w fakturze stawki VAT musiałoby się wiązać z zapłatą niższej kwoty i wdaniem się w spór ze sprzedawcą. Trudno jednak liczyć wówczas na płynną współpracę i kolejne dostawy. Wątpliwości powoda zrodziły się zresztą dopiero po kontakcie z doradcą podatkowym i skutkowały obawami o konsekwencje na gruncie prawa podatkowego bądź karno-skarbowego (wyjaśnienia powoda – k. 142).

Sąd oddalił wnioski dowodowe stron ze źródeł osobowych uznając, że nie mają one znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Stan faktyczny nie był sporny, a rozstrzygnięcie sprowadzało się do prawnej oceny zachowań stron i kwalifikacji żądania pozwu. Nie ma także uzasadnienia wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego – specjalisty z zakresu podatków, na okoliczność ustalenia, czy w ustalonym stanie faktycznym transakcje zawierane z powodem miały charakter jednolitej gospodarczo transakcji i czy pozwany miał prawo niestosowania mechanizmu odwrotnego obciążenia. Jest to kwestia czysto prawna podlegająca ocenie sądu orzekającego w sprawie, który interpretuje prawo, również podatkowe, bez potrzeby zasięgnięcia opinii prawnej biegłego.

W ocenie Sądu powód wykazał przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej, to jest: szkodę i jej wysokość, zdarzenie wywołujące szkodę będące zachowaniem pozwanego, jak też związek przyczynowy. Wysokość szkody nie była przedmiotem sporu między stronami i wynika wprost z dokumentów. Niewątpliwie zdarzeniem ją wywołującym było niewłaściwe naliczenie podatku VAT w fakturach sprzedaży. Podkreślić należy jednocześnie, że pozwany mając świadomość charakteru współpracy, jej ciągłości i faktycznej niezmienności po 1 stycznia 2017 r. działał z pełną wiedzą co do tego, że to powód winien naliczyć podatek w ramach odwrotnego obciążenia. Niepotrzebna była do tego żadna zgoda powoda czy jego oświadczenie. Pozwany, jako duże przedsiębiorstwo branży rtv i agd, posiadające ogólnopolską sieć dystrybucji i dysponujące odpowiednim zapleczem prawnym i organizacyjnym, nie stosował w kontaktach z powodem mechanizmu odwrotnego obciążenia mimo wszelkich podstaw ku temu. Można więc mówić co najmniej o rażącym niedbalstwie, jeśli nie umyślnym bezprawnym działaniu w tym zakresie skutkującym szkodą po stronie powoda. Istnieje także bezpośredni związek przyczynowy między zachowaniem pozwanego a szkodą, której doznał powód stosując się do przepisów podatkowych i korygując błędne deklaracje podatkowe oparte na niewłaściwie wystawionych fakturach pozwanego. W ocenie Sądu oczywiste i rażące naruszenie prawa podatkowego poprzez niezastosowanie mechanizmu odwrotnego obciążenia przez wystawcę faktury (sprzedającego) skutkujące szkodą po stronie kontrahenta uprawnia tego ostatniego do odszkodowania w oparciu o treść art. 415 k.c.

Mając powyższe na uwadze Sąd w całości uwzględnił żądanie odszkodowania na podstawie ww. przepisu.

Na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. Sąd umorzył postępowanie w części dotyczące cofniętego żądania nakazania pozwanemu wystawienia faktur korygujących.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 482 § 1 k.c. od 14 września 2017 r. mając na uwadze doręczenie wezwania do zapłaty 8 września 2017 r. i wyznaczenie w nim terminu 5 dni na zapłatę odszkodowania. W pozostałym zakresie roszczenie odsetkowe zostało oddalone.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art.98 § 1 k.p.c. Do kosztów powoda należały następujące kwoty: 300 zł opłaty sądowej od pozwu, 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, 3.600 zł opłaty za czynności adwokackie pełnomocnika powoda zgodnie z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.